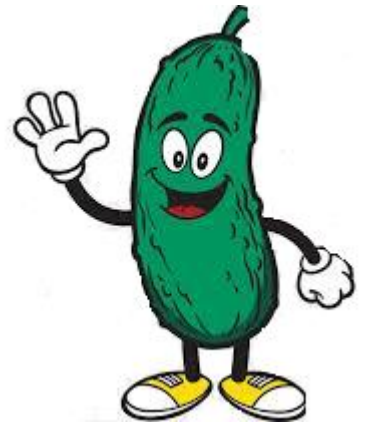


CUD BAJECZKA, CZYLI SŁÓWKO O OGÓRECZKACH

Pewnie nawet najbogatszy Rockefeller
jadł o zmierzchu nie naciowy seler,
ale równie, jak szczypior na wiosnę zielone,
OGÓRKI KISZONE,
co zdrowsze są od wszelkich możliwych mrożonek.

Witamina C w nich zawarta,
zamieni w chyżego charta
buldoga o wadze ogona sięgającej poza wszelki ultrabas,
a szczeku brzęcącym niczym tam-tamy i kontrabas.



Rys. <https://favpng.com/>

Już Rzymianin, śwarny* Julek Cezar,
w dalekie strony za ogórkiem pobieżał!
Ale czego mąż nie czyni dla swej żony,
gdy tej zamarzy się, na ten przykład: kwaszony?

Niech nie żałuje sobie więc senior czy młody
zakwaszonej ogórkami przygody.
Niech nikt na odporności nie sknerzy
i sfermentowane ogórki zwawo przeżuwa jak należy.

Na koniec nie sposób nie orzec, że kiszaków kwaskowy smak
wykręca usta w uśmiech, ot tak!

Marta Bącała-Ślęzak

*Śwarny – szybki, dziarski, żwawy

*Tam-tamy – rodzaj bębna, za pomocą którego oddaleni od siebie mieszkańcy afrykańskich plemion przekazują sobie nawzajem wiadomości